

Scalanie i ochrona

O najważniejszych wyzwaniach na IX kadencję rozmawiamy z nowo wybraną przewodniczącą Delegatury Sieradzkiej, dr Beatą Zwolińską

"PANACEUM": Pełni pani funkcję Przewodniczącej Delegatury Sieradzkiej już od kilku tygodni - jak minął ten pierwszy okres? Czy ma pani prezes jakieś ciekawe przemyślenia i spostrzeżenia?

- Beata Zwolińska: Nie jest to moja pierwsza kadencja wiceprezeski. Obecną funkcję pełniłam już w VI i VII kadencji oraz częściowo w V, kiedy to dr Mariusz Pacholik zrezygnował z mandatu delegata i pełnienia funkcji wiceprezesa OIL w Łodzi. Ponowny wybór wiąże się z zaufaniem moich koleżanek i kolegów do mnie, ale jednocześnie myślę, że wynika też z małego zainteresowania młodszych koleżanek i kolegów pracą izbową.

Jaki cel długoterminowy sobie pani prezes wyznaczyła?

- Chciałabym w tej kadencji zachęcić lekarzy do pracy w naszym samorządzie. Wiem, że będzie to trudne wyzwanie. Młodzi lekarze bardzo dużo pracują i każdą wolną chwilę chcą spędzać z rodziną, dziećmi. My jednak też dużo pracowaliśmy i pracujemy nadal, a udawało się nam znaleźć czas na dodatkowe zajęcia i aktywności w samorządzie.

Czy w Delegaturze pod pani przewodnictwem coś się zmieni?

- Aktualnie jesteśmy po pierwszym po wyborach spotkaniu delegatów. Spotkanie zdominowały tematy Krajowego Zjazdu Lekarzy i nowych wyborów. Poruszyliśmy także ważny dla nas temat organizacji szpitalnictwa i ciągłego braku lekarzy do pracy w szpitalach. Kolejne spotkania odbędą się po przerwie wakacyjnej. Mam nadzieję na nowe pomysły dotyczące naszej pracy.

Czy samorząd lekarski potrzebuje kobiecej ręki?

- Na to pytanie trudno mi odpowiedzieć, bo przecież to nic nowego. Koleżanki szefują wielu ważnym komisjom i świetnie sobie radzą.

Jakie są największe wyzwania - zarówno dla Delegatury, jak i dla całego samorządu lekarskiego?

- Dzisiejsza rola samorządu to dla mnie scalanie środowiska i szeroko pojęta ochrona lekarzy, nie tylko prawna. Jesteśmy narażeni na ciągłą krytykę ze strony społeczeństwa.

Zawsze stanowiliśmy dobry temat zastępczy. Myślę, że pora z tym skończyć. Więcej uwagi powinno się zwracać na prawa lekarzy i obowiązki pacjenta. Powinniśmy walczyć o wprowadzenie rzetelnej profilaktyki, korzystając ze wzorców zachodnich. Pacjent powinien mieć obowiązek stosowania profilaktyki. Częściowo jest to już realizowane, ale bez wprowadzenia obowiązku na szerszą skalę, wciąż programy są mało skuteczne. Myślę, że to dobry kierunek dla samorządu, który może byłby doceniony przez pacjentów, choć pewnie w odległej perspektywie zdrowotnej. Wymagałoby to współpracy z konsultantami krajowymi, ale może warto wyjść z taką propozycją.

Wydarzenia i aktywności to istotny element życia w Delegaturze Sieradzkiej. Jakie ma pani plany w tym obszarze?

- Chciałabym nawiązać współpracę z dr. Bartoszem Suliborskim w organizacji kolejnych zawodów strzeleckich na naszym terenie. Wcześniej odbywały się w naszej Delegaturze zawody w strzelaniu myśliwskim. Może idąc z duchem tradycji i wychodząc naprzeciw nowej sytuacji międzynarodowej, można byłoby zorganizować kursy strzeleckie dla lekarzy. Ta propozycja wymaga jednak wielu przemyśleń.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiały Agnieszka Danowska-Tomczyk i Patrycja Proc

Panaceum 07-08/2022